

Marcin Stankiewicz

Zasady odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym

Studia Prawnoustrojowe nr 6, 145-162

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Stankiewicz

Olsztyn

Zasady odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym

W roku 2006 przypada sześćdziesiąta rocznica wydania wyroku przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy z siedzibą w Norymberdze. Z pewnością był on ważnym i bezprecedensowym wydarzeniem w dziejach ludzkości i w procesie kreowania międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Warto więc powrócić na chwilę do tamtego okresu, by ukazać początki międzynarodowego sądownictwa i przyjęte wówczas rozwiązania proceduralne. Podjęte rozważania skupią się na zasadach odpowiedzialności karnej i gwarancjach procesowych oskarżonych, bowiem stanowiły one pierwowzór dla współcześnie funkcjonujących Międzynarodowych Trybunałów Karnych.

Z inicjatywy Polski i Czechosłowacji w pałacu St. James w Londynie zorganizowano 13 stycznia 1941 r. konferencję, w której uczestniczyli przedstawiciele dziewięciu państw alianckich (Belgii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Luksemburga, Holandii, Norwegii, Polski i Jugosławii). Obradom przewodniczył polski premier, gen. Władysław Sikorski. Efektem podjętych prac stała się opracowana przez uczestników Deklaracja¹.

Doniosłe znaczenie dla ukształtowania zasad odpowiedzialności za zbrodnie wojenne popełnione w czasie drugiej wojny światowej miała Deklaracja moskiewska o okrucieństwach, czyli podpisana w Moskwie 1 grudnia 1943 r. deklaracja trzech mocarstw – Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. Państwa te oświadczyły, że oficerowie i żołnierze niemieccy oraz członkowie NSDAP winni popełnienia zbrodni zostaną odesłani do kraju, gdzie dopuścili się przypisanych im czynów, w celu osądzenia i ukarania².

Spółeczność międzynarodowa zbliżała się nieuchronnie do momentu, w którym dotychczasowe deklaracje, plany i rozwiązania miały funkcjonować

¹ Zob. przebieg konferencji i tekst Deklaracji w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa – Kraków 1948, s. 86–93.

² L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 1985, s. 35 oraz tekst Deklaracji moskiewskiej w T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 101–104.

in vivos. Okres wojny umożliwiał podejmowanie rozmaitych przedsięwzięć. Tymczasem wraz z rokiem 1945 pojawiła się nadzieja na rychłe zakończenie okrutnego konfliktu. Kiedy armie zbliżały się do Niemiec, a Berlin bliski był kapitulacji, w gabinetach dyplomatów trwały ostatnie gorączkowe przygotowania. Oto miał nadejść dzień triumfu powszechnej sprawiedliwości.

Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Francją toczyły się rozmowy o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. Rozmowy te rozpoczęły się 26 czerwca 1945 r. Deklaracja poczdamska z dnia 2 sierpnia 1945 r. stwierdzała, że rokowania toczą się pomiędzy przedstawicielami tych państw i dążą do ustalenia sposobu sądenia głównych przestępców wojennych³.

Wynikiem tych narad było podpisanie 8 sierpnia 1945 r. w Londynie umowy o Międzynarodowym Trybunale Wojskowym. Sygnatariuszami umowy zostały cztery państwa: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Związek Radziecki i Francja, a przystąpiło do niej dziewiętnaście państw⁴. Sędzia Jackson w mowie rozpoczynającej proces określił Statut jako „akt organiczny, który jest wyrazem mądrości, poczucia prawnego i woli rządów, reprezentujących przyniatającą większość wszystkich cywilizowanych narodów”⁵.

Umowa z 8 sierpnia 1945 r. stanowiła jedną całość wraz ze Statutem Trybunału Wojskowego⁶, a jej podpisanie było wydarzeniem o zasadniczym znaczeniu w dziedzinie międzynarodowego prawa karnego, ponieważ od czasu ogólnego sformułowania zasad karania przestępców wojennych, jakie zawierał traktat wersalski, mocarstwa alianckie dokonały sprecyzowania tych zasad w sposób umożliwiający ich realizację⁷.

Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze⁸ ustalił trzy rodzaje przestępstw, za które odpowiadać będą zbrodniarze wojenni. Są to: przestępstwa przeciwko pokojowi, przestępstwa wojenne w ścisłych tego słowa znaczeniu oraz przestępstwa przeciwko ludzkości⁹.

³ T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały norymberskie*, Warszawa 1948, s. 23.

⁴ Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Czechy, Luksemburg, Polska, Grecja, Jugosławia, Etiopia, Australia, Haiti, Panama, Honduras, Paragwaj, Urugwaj, Nowa Zelandia, Wenezuela i Indie.

⁵ T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały...*, s. 23.

⁶ Zob. art. 2 Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r., nr 63, poz. 367).

⁷ T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 206.

⁸ Jako ciekawostkę można podać fakt, że w rzeczywistości Trybunał mógłby nosić nazwę Berlińskiego, a to ze względu na brzmienie art. 22 jego Statutu: „Stałą siedzibą Trybunału będzie Berlin. Pierwsze zebrania członków Trybunału i głównych oskarżycieli odbędą się w Berlinie w miejscu wskazanym przez Radę Kontroli dla Niemiec. Pierwsza rozprawa odbędzie się w Norymberdze, a następnie w miejscach ustalonych przez Trybunał”. Można zatem przypuszczać, że gdyby odbyło się więcej rozpraw, Trybunał przeszedłby do historii pod zupełnie inną nazwą.

⁹ Zob. art. 6 Statutu w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały...*, s. 54.

Przestępstwem przeciwko pokojowi jest planowanie, przygotowanie, wszczęcie lub prowadzenie wojny napastniczej albo wojny będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub przyrzeczeń międzynarodowych, albo współdziałanie w planie lub w zмовie w celu wykonania jednego z wyżej wymienionych czynów. Tym samym nieaktualne stały się wszelkie spory prawne toczące się na forum Trybunału, a dotyczące uznania wojny napastniczej za przestępstwo¹⁰.

Drugą grupę stanowią przestępstwa wojenne w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zalicza się do nich wszelkie pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych¹¹. Statut tylko przykładowo wymienia niektóre z czynów wyczerpujących znamiona zbrodni wojennych: morderstwa, znęcanie się nad ludnością cywilną, wywózki ludności cywilnej do pracy przymusowej lub w jakimkolwiek innym celu z okupowanego terytorium lub na jego terenie na inne miejsce, znęcanie się nad jeńcami wojennymi, mordowanie lub dręczenie jeńców na morzu, zabijanie zakładników, rabunek własności publicznej lub prywatnej, rozmyślne i bezcelowe burzenie miast, osad i wsi, pustoszenie kraju nie usprawiedliwione wojskową koniecznością. Pojęcie zbrodni wojennych obejmuje więc bardzo różnorodne i skomplikowane stany faktyczne¹². Warto w tym miejscu wskazać, że zestawienie tych stanów z postanowieniami konwencji haskich i genewskich pozwala dojść do wniosku, że były już one przewidziane i penalizowane przez społeczność międzynarodową¹³.

Zbrodniami przeciwko ludzkości są według Statutu wszelkie prześladowania z przyczyn rasowych, religijnych lub politycznych w związku z jakąkolwiek zbrodnią dwóch pierwszych kategorii. Porównanie brzmienia ustępu b art. 6 Statutu (zbrodnie wojenne) z ustępem c pozwala dojść do wniosku, że cały szereg stanów faktycznych pokrywa się. Dotyczy to zwłaszcza morderstw, deportacji i innych nieludzkich działań skierowanych przeciwko ludności cywilnej okupowanych terenów. Istnieje jednak zasadnicza różnica, gdyż ustęp c dotyczy, poza ludnością okupowanych terenów, jakiegokolwiek ludności cywilnej, i to nie tylko w czasie wojny, ale również przed jej wybuchem¹⁴.

¹⁰ Zob. zarzuty obrony w kwestii bezprawności (naruszenie zasady *nullum crimen sine lege*) zarzutów dotyczących popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 253–267.

¹¹ Zob. też L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne jako zagadnienie kodyfikacyjne w prawie wewnętrznym*, „Państwo i Prawo” 1961, nr 8–9, s. 334–339.

¹² Art. 6 Statutu Trybunału nie zawiera wyczerpującego zestawienia wszystkich możliwych stanów faktycznych. Wynika to wprost z brzmienia pierwszego zdania przytoczonego artykułu: „... rozumie się przede wszystkim, lecz nie wyłącznie...”.

¹³ T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 275.

¹⁴ Art. 6 ust. c brzmi następująco: „Zbrodnie przeciw ludzkości, mianowicie: morderstwa, wyłączenia, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej przed wojną lub podczas niej, albo prześladowanie ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnieniu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano”.

Statut nie wprowadził w zastosowanym nazewnictwie nowego typu zbrodni, posługując się zakorzenionymi w kodeksach wewnątrz krajowych typami form przestępczych. Dlatego też, opierając się na trójpodziale przestępstw podlegających jurysdykcji, twórcy Statutu nie mogli uniknąć sytuacji powtórzenia niektórych stanów faktycznych przy określeniu znamion każdego z przestępstw¹⁵. Dopiero akt oskarżenia z dnia 18 października 1945 r. zawiera sformułowanie nowego typu – jest nim termin ludobójstwo (*genocide*)¹⁶. Jednakże akt oskarżenia używa tego terminu jako pojęcia naukowego i opisowego, rezygnując z próby zdefiniowania zagadnienia w aspekcie kodyfikacyjno-prawnym¹⁷. Było to podyktowane obawą ograniczenia kompetencji Trybunału, ale w przyszłości dało asumpt do podjęcia prac nad sprecyzowaniem tej kwestii i wprowadzeniem na stałe do nomenklatury prawnomiędzynarodowej.

Statut Trybunału przewiduje w dalszej części, że karze podlegają przywódcy, podżegacze i współnicy uczestniczący w układaniu lub wykonaniu wspólnego planu albo zmowy w celu popełnienia zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości za wszelkie czyny, których dopuścił się ktokolwiek w związku z wykonywaniem takiego planu¹⁸.

Bardzo ważnym zagadnieniem rozważanym na kanwie procesu norymberskiego była kwestia powołania się na działanie w imieniu państwa lub w celu wykonania rozkazu jako na okoliczności wyłączające ściganie. Karanie przestępców w takich sytuacjach utrudniała powszechnie wówczas przyjęta angielska koncepcja działania publicznego¹⁹. Statut Trybunału przekreśla jednak immunitet wypływający z faktu działania w charakterze głowy państwa lub podczas wypełniania funkcji publiczno-prawnych. W art. 7 wyraźnie stwierdza się, że stanowisko urzędowe oskarżonych, czy to jako zwierzchników państwa, czy jako odpowiedzialnych funkcjonariuszy rządowych, nie może powodować uwolnienia ich od odpowiedzialności albo złagodzenia kary²⁰. Z drugiej strony rozstrzygnięto problem zakresu odpowiedzialności wykonawców rozkazów

¹⁵ Zarówno w grupie przestępstw wojennych w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i w grupie zbrodni przeciwko ludzkości znajdujemy identyczne określenia typów przestępstw, zaczerpnięte z dotychczas znanej typologii (np. morderstwo, eksterminacja, prześladowania).

¹⁶ Zob. R. Szablowski, *Rafał Lemkin – twórca pojęcia „ludobójstwo” i główny architekt Konwencji z 9 XII 1948. (w czterdziestolecie śmierci)*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 10, s. 74–86.

¹⁷ Zob. też J. Sawicki, *Ludobójstwo: od pojęcia do konwencji 1933–1948*, Kraków 1949.

¹⁸ Przepis ten nie tylko przesądzał karalność wymienionych w nim form popełnienia przestępstwa, znanych ustawodawstwu kontynentalnym, lecz wprowadzał jednocześnie do prawa norymberskiego anglosaską koncepcję spisku – *conspiracy*.

¹⁹ Act of State Theory przewidywał, że osoba działająca na zlecenie lub w interesie państwa nie może ponosić osobistej odpowiedzialności za takie działanie i korzysta w tym wypadku z immunitetu.

²⁰ Statut oparty jest na tej podstawowej zasadzie, że zobowiązania międzynarodowe ciążące na jednostce mają pierwszeństwo przed jej obowiązkiem posłuszeństwa w stosunku do państwa, którego jest ona obywatelem. Jednostka, która pogwałciła prawo wojny, nie może na swe usprawiedliwienie powołać się na mandat, który otrzymała od państwa z chwilą, kiedy to państwo, udzielając mandatu, przekroczyło uprawnienia przyznane mu przez prawo międzynarodowe.

zbrodniczych. Statut Trybunału zawierał w tej kwestii postanowienie bardzo jasne. W jego art. 8 ustanowiono zasadę głoszącą, że okoliczność, iż oskarżony działał z rozkazu swego rządu albo swego zwierzchnika, nie zwalnia go od odpowiedzialności. Może jednak wpłynąć na złagodzenie kary, jeśli Trybunał uzna, że wymaga tego sprawiedliwość. Przyjęte rozwiązanie prawne pozwoliło wypracować w toku przewodu sądowego zasady, które odegrały ogromną rolę w kształtowaniu norm sprawiedliwości międzynarodowej po procesie norymberskim²¹.

Prawo zawarte w postanowieniach Statutu przewidywało możliwość oskarżenia o zbrodnie nie tylko osób fizycznych. Wprawdzie nie przyjęto znanej w doktrynie prawa karnego międzynarodowego odpowiedzialności karnej państw czy narodów, jednak przewidziano możliwość oskarżenia grupy lub organizacji i uznania ich przez Trybunał za mające charakter przestępczy²². W Statucie stwierdza się, że w trakcie procesu jakiegokolwiek osobnika będącego członkiem jakiegokolwiek grupy lub organizacji Trybunał może orzec (w związku z wszelkimi czynami, za które osobnik ten został skazany), że ta grupa lub organizacja, której ten osobnik był członkiem, jest organizacją przestępczą. Autorzy Statutu uznali, że względy techniczne nie pozwalają na uznanie z góry szeregu organizacji za zbrodnicze. Dokładne sprecyzowanie poszczególnych grup, dopuszczenie wyłączeń z przyczyn oportunistycznych oraz możliwości indywidualnej obrony członków organizacji przerzucono na Trybunał i sądy krajowe. Sąd bowiem został powołany do określenia, które grupy lub organizacje są w rozumieniu międzynarodowego prawa karnego przestępcze. Na skutek takiego deklaratywnego orzeczenia²³ właściwa władza krajowa sygnatariuszy może pociągnąć do odpowiedzialności każdego członka takiej organizacji, przy czym przestępczy charakter grupy lub organizacji będzie uważany, na skutek wyroku Trybunału, za udowodniony i nie może

²¹ Można wskazać następujące zasady (wykorzystane również przez trybunały powstałe po procesie norymberskim): przepisy prawa międzynarodowego mają moc bezwzględnie obowiązującą także w stosunku do jednostki; prawo państwowe nie może jednostronnie zwolnić jednostki od obowiązku przestrzegania norm prawa międzynarodowego ani skutecznie nakazać złamania tego prawa; nie wolno przejść do porządku nad takim położeniem i stanowiskiem jednostki, że nie można jej przypisać znajomości prawa międzynarodowego, lub gdy nie może ona, w sytuacji, w jakiej się znajduje, dokonać wyboru i musi podporządkować się rozkazowi – wówczas wykonanie rozkazu może stanowić, w zależności od ustaleń sądu, przesłankę do nadzwyczajnego złagodzenia kary lub nawet zwolnienia od niej; w żaden sposób nie może być stosowane nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadku, w którym wykonawca rozkazu i sprawca zbrodni był dobrowolnym członkiem organizacji lub jakiegokolwiek zespołu, które miały na celu popełnianie zbrodni międzynarodowych lub zmierzając do innego celu, zbrodnie takie popełniały; instancje pośrednie, przekazujące rozkazy do podwładnych, należy w miarę okoliczności czynu oraz w zależności od stanowiska przekazującego traktować ze wszystkimi konsekwencjami jako wykonawców lub jako rozkazodawców. Zob. też T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 331–383.

²² L. Gardocki, op. cit., s. 38.

²³ Nowa instytucja stworzona na potrzeby Trybunału, nieznaną dotychczas żadnemu wewnętrznemu porządkowi prawnemu.

być poddawany w wątpliwość²⁴. Poszczególni członkowie grupy przestępczej mogą w takim przypadku w swej obronie przed sądem krajowym powoływać się tylko na to, że do organizacji nie należeli lub że z niej dobrowolnie wystąpili, bądź też, że działali przeciw tej organizacji mimo formalnej do niej przynależności. Statut Trybunału nie rozstrzyga natomiast tego, czy przymusowy zaciąg do organizacji jest okolicznością zwalniającą od odpowiedzialności²⁵.

W dalszej części Statut konstruuje kolejne zasady odpowiedzialności. Art. 11 przewiduje, że każda osoba skazana przez Trybunał może być pociągnięta do odpowiedzialności przez sąd krajowy, wojskowy lub okupacyjny pod zarzutem zbrodni innej niż udział w grupie lub organizacji przestępczej i sąd taki, po skazaniu jej, może wymierzyć karę niezależną i dodatkową względem kary wymierzonej przez Trybunał za udział w przestępczej działalności takiej grupy lub organizacji. Trybunał władny będzie także wdrożyć postępowanie zaoczne przeciw osobie oskarżonej o zbrodnie wyszczególnione w art. 6 Statutu, o ile nie udało się jej odszukać albo jeśli Trybunał z jakiegokolwiek powodu uzna za konieczne w interesie wymiaru sprawiedliwości przeprowadzić rozprawę w jej nieobecności²⁶.

Podstawową funkcją Trybunału, dla której realizacji został on powołany, było postawienie w stan oskarżenia, osądzenie i skazanie głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych z okresu drugiej wojny światowej. Ani umowa powołująca instytucję do życia, ani też Statut regulujący zasady funkcjonowania organu nie określają zakresu temporalnego jurysdykcji. Prawdopodobne jest zatem rozumowanie, że skoro celem jest karanie osób działających w okresie drugiej wojny światowej, właśnie ten okres, tj. czas od 1 września 1939 r. do 8 maja 1945 r., będzie wyłącznie brany pod uwagę jako podstawa w trakcie stawiania konkretnych zarzutów.

Określenie właściwości terytorialnej Trybunału nie jest możliwe w oparciu wyłącznie o przepisy Statutu, ale nie nastręcza wielkich trudności. Już bowiem z art. 1 umowy z dnia 8 sierpnia 1945 r. wynika, że Międzynarodowy Trybunał Wojskowy, utworzony dla sądenia przestępców wojennych, zajmie się wszystkimi czynami, których nie da się powiązać z żadną konkretną miejscowością. Można z tego lakonicznego stwierdzenia wyprowadzić prawidłowy wniosek, że

²⁴ Art. 10 Statutu: „W przypadku, gdy jakaś grupa lub organizacja będzie uznana za przestępczą, władze właściwe każdego sygnatariusza będą miały prawo oddać osobników pod sąd krajowy wojskowy lub okupacyjny za udział w tej grupie lub organizacji. W takich przypadkach charakter przestępczy takiej grupy lub organizacji będzie uważany za udowodniony i nie będzie poddawany w wątpliwość”.

²⁵ Kwestie te Trybunał rozstrzygnął dopiero w swoim wyroku. Zob. też T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 383–425.

²⁶ Zob. art. 12 Statutu. W tym trybie sądzony był przez Trybunał w Norymberdze Martin Borman. Zob. też T. Cyprian, J. Sawicki, *Przed Trybunałem Świata*, Warszawa 1962, s. 216–223; idem, *Materiały...*, s. 338–341.

Trybunał będzie władny sądzić wszystkie czyny podlegające jego jurysdykcji rzeczowej, bez względu na terytorium, na którym zostały popełnione.

Najważniejszą przesłanką umożliwiającą pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Wojskowym w Norymberdze jest udowodnienie popełnienia jednego z trzech czynów penalizowanych postanowieniami Statutu: zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości i przestępstw przeciwko pokojowi. Przesłanki *ratione materiae* stanowią podstawowy wyznacznik pozwalający określić podmiot oskarżony przed Trybunałem, bowiem Statut przewidział możliwość postawienia w stan oskarżenia nie tylko osób fizycznych, ale także organizacji i grup prowadzących działalność przestępczą.

Bardzo ważnym dziedzictwem pozostawionym przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy były wypracowane i ogólnie przyjęte zasady, które stały się podstawą prac nad innymi organami sądownictwa międzynarodowego. 11 grudnia 1946 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję²⁷, która potwierdziła zasady prawa międzynarodowego uznane przez Statut i wyrok Trybunału.

Warto na zakończenie rozważań o podstawach oskarżenia wspomnieć o przyjętych zasadach, gdyż stanowią one kwintesencję materialnego prawa karnego tamtych czasów. Sformułowano je w siedmiu punktach o następującym brzmieniu: Każda osoba, która popełniła czyn stanowiący zbrodnię w świetle prawa międzynarodowego jest zań odpowiedzialna i podlega karze. Fakt, że prawo wewnętrzne nie przewiduje kary za czyn stanowiący zbrodnię w świetle prawa międzynarodowego, nie zwalnia sprawcy od odpowiedzialności na podstawie prawa międzynarodowego. Fakt, że sprawca czynu stanowiącego zbrodnię w świetle prawa międzynarodowego działał jako głowa państwa lub funkcjonariusz państwowy, nie zwalnia go od odpowiedzialności na podstawie prawa międzynarodowego. Fakt, że sprawca działał w wykonaniu rozkazu swego rządu lub swego przełożonego, nie zwalnia go od odpowiedzialności na podstawie prawa międzynarodowego, jeżeli miał on rzeczywistą możliwość wyboru moralnego. Każda osoba oskarżona o popełnienie zbrodni w świetle prawa międzynarodowego ma prawo do uczciwego procesu zarówno w kwestiach praktycznych, jak i prawnych. Następujące zbrodnie karalne są w świetle prawa międzynarodowego: zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości. Zbrodnię w świetle prawa międzynarodowego stanowi również uczestnictwo w popełnieniu zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości²⁸.

Opracowane w ten sposób zasady na stałe weszły do świadomości społeczności międzynarodowej, dając przez długie lata podstawę do przygotowywania

²⁷ Zob. tekst rezolucji w: K. Kocot, K. Wolfie, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław – Warszawa 1976, s. 96.

²⁸ Ibidem, s. 103.

nowych przedsięwzięć i stanowiąc źródło prawa podlegające ciągłej ewolucji²⁹. Jednocześnie są zwięzłym, ale wymownym odzwierciedleniem prawa karnego materialnego i podstaw oskarżania obowiązujących pod rządami Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z Norymbergii.

Międzynarodowy Trybunał Wojskowy rozpoczął swoje procedowanie od przyjęcia aktu oskarżenia dnia 18 października 1945 r. Nastąpiło to po wciągnięciu oskarżonych na listę głównych przestępców wojennych przez komisję do przeprowadzenia dochodzeń i oskarżenia głównych przestępców wojennych³⁰. Oskarżenie dotyczyło dwudziestu czterech przestępców wojennych³¹. Byli oni oskarżeni za indywidualnie popełnione czyny i jako członkowie grup i organizacji³². Akt oskarżenia został skonstruowany w ten sposób, że w czterech rozdziałach grupował umotywowane zarzuty przeciwko oskarżonym, a następnie w załączniku A określał rodzaj zarzutów stawianych poszczególnym oskarżonym, w załączniku B zarzuty wobec grup i organizacji, w załączniku C wyszczególniono zaś zarzuty naruszenia zawartych przez Niemcy konwencji, umów i traktatów³³.

Rozdział pierwszy aktu oskarżenia (wspólny plan, czyli spisek) zawierał zarzuty uczestnictwa oskarżonych przez szereg lat, od powstania NSDAP w 1920 r. do 8 maja 1945 r., w charakterze kierowników, organizatorów, podlegaczy lub pomocników w układaniu lub wykonaniu wspólnego planu, czyli spisku, który miał na celu popełnianie bądź prowadził do popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości przewidzianych przez Statut Trybunału. Ponoszą oni odpowiedzialność za ich własne działania, jak i za wszystkie działania jakichkolwiek osób biorących udział w wykonaniu tego planu, czyli spisku.

Rozdział drugi (zbrodnie przeciwko pokojowi) zawierał zarzut udziału oskarżonych w planowaniu, przygotowywaniu, wszczęciu i prowadzeniu wojen napastniczych, naruszających jednocześnie międzynarodowe umowy, traktaty i gwarancje.

²⁹ Stanowiły podstawę opracowania wielu konwencji międzynarodowych rozszerzających prawnokarną ochronę społeczności międzynarodowej, np. Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. (Dz. U. z 1952 r., nr 2), konwencji genewskich z 1949 r. (Dz. U. z 1956 r., nr 38, załącznik) Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z 1968 r. (Dz. U. z 1970 r., nr 26, załącznik), Konwencji o zwalczaniu i zapobieganiu zbrodni apartheidu z 1972 r. (Dz. U. z 1976 r., nr 32, załącznik).

³⁰ Zob. też T. Cyprian, J. Sawicki, *Przed Trybunałem Świata*, t. I, s. 16–18.

³¹ Byli to H. Göring, R. Hess, J. von Ribbentrop, R. Ley, W. Keitel, E. Kalterbrunner, A. Rosenberg, H. Frank, W. Frick, J. Streicher, W. Funk, H. Schacht, G. Krupp, K. Dönitz, E. Raeder, B. von Schirach, F. Sauckel, A. Jodl, M. Bormann, F. von Papen, A. Seyss-Inquart, A. Speer, C. von Neurath, H. Fritzsche.

³² Rządu Rzeszy, Korpusu Kierowniczego NSDAP, SS, Gestapo, SA oraz Sztabu Generalnego i Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu.

³³ Zob. treść aktu oskarżenia w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały...*, s. 65–139.

Rozdział trzeci (zbrodnie wojenne) obejmował zbrodnie popełnione przez oskarżonych oraz osoby, za których działania oskarżeni byli odpowiedzialni na mocy art. 6 Statutu Trybunału, w postaci ułożenia i wprowadzenia w życie wspólnego planu obejmującego metody walki, okupacji wojskowej, traktowanie jeńców i ludności cywilnej w sposób ewidentnie sprzeczny z prawem wojennym³⁴. Wymieniono wśród tych zbrodni mordowanie i dręczenie ludności cywilnej pochodzącej z okupowanych terytoriów i znajdującej się na tych terytoriach oraz na otwartych morzach, przestępstwa popełnione na terenie Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga, Włoch i Wysp Kanałowych oraz tej części Niemiec, która leży na zachód od linii biegnącej z północy na południe kraju, przez Centrum Berlina (zwane w późniejszym okresie Niemcami Zachodnimi), przestępstwa popełnione na terenie Związku Radzieckiego³⁵ oraz w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji, na Bałkanach, a także w tej części Niemiec, która leży na wschód od linii biegnącej z północy na południe oraz przez centrum Berlina, deportacje ludności cywilnej z okupowanych terytoriów i na tych terytoriach do pracy przymusowej i w innych celach, mordowanie i znęcanie się nad jeńcami wojennymi i innymi członkami sił zbrojnych w krajach, z którymi Niemcy były w stanie wojny, oraz nad osobami na otwartych morzach, zabijanie zakładników, grabież mienia publicznego i prywatnego, nakładanie zbiorowych kar, bezcelowe burzenie miast, miasteczek i wsi oraz pustoszenie kraju nieusprawiedliwione koniecznością wojskową, pracę przymusową ludności cywilnej, zmuszanie ludności cywilnej okupowanych terytoriów do składania przysięgi wierności państwu nieprzyjacielskiemu, germanizację okupowanych terytoriów.

Rozdział czwarty (zbrodnie przeciwko ludzkości) obejmował zarzut ułożenia i wykonywania przez oskarżonych, wspólnie z innymi osobami, wspólnego planu popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości. Większość faktów wyliczona w rozdziale trzecim aktu oskarżenia potwierdziła również i ten zarzut, ponieważ większość zbrodni przeciwko ludności cywilnej i jeńcom była jednocześnie zbrodniami wojennymi i zbrodniami przeciwko ludzkości. Wśród zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych przez oskarżonych były również czyny, które zaistniały przed wybuchem wojny. W rozdziale tym wskazano przede wszystkim zbrodnie przeciwko ludności cywilnej, będące rezultatem represjonowania przeciwników reżimu nazistowskiego, zwłaszcza przez tworzenie od 1933 r. obozów koncentracyjnych. Ważne miejsce w tym rozdziale zajęła też kwestia zbrodni ludobójstwa popełnionej w sposób systematyczny i zaplanowany na narodzie żydowskim³⁶.

³⁴ L. Gardocki, op. cit., s. 43.

³⁵ W republikach: Białoruskiej, Ukraińskiej, Estońskiej, Łotewskiej, Litewskiej, Karelo-Fińskiej i Mołdawskiej oraz w 19 obwodach Republiki Rosyjskiej.

³⁶ O wszystkich kwestiach związanych z aktem oskarżenia oraz przebiegiem rozprawy przed

Tak skonstruowany akt oskarżenia został przetłumaczony na język niemiecki i dostarczony wszystkim oskarżonym na trzydzieści dni przed rozpoczęciem rozprawy głównej. Był to przejaw zrealizowania pierwszej z szeregu gwarancji procesowych przysługujących oskarżonym, wynikających z przepisów Statutu. Trzeba już w tym miejscu zaznaczyć, że choć przed Trybunałem zasiedli najwięksi zbrodniarze wojenni wszech czasów, nikt nawet przez chwilę nie myślał o przeprowadzeniu procesu pokazowego, podczas którego oskarżeni byłiby jedynie biernymi uczestnikami postępowania i w zasadzie oczekiwaliby na ogłoszenie z góry zaplanowanego wyroku. Mimo silnych emocji towarzyszących temu wydarzeniu oraz ogromnego nacisku społeczności międzynarodowej na państwa alianckie, by sprawiedliwości stało się jak najszybciej zadość, twórcy Statutu nie pominęli wypracowanych na gruncie postępowania karnego uprawnień przysługujących oskarżonemu.

Wyrazem takiego stanowiska jest IV rozdział Statutu Trybunału Norymberskiego, zatytułowany „Gwarancje procesowe oskarżonych”³⁷. Już ogólna analiza zawartych w nim przepisów pozwala zauważyć, że każdemu z oskarżonych towarzyszy domniemanie niewinności oraz prawo do obrony tegoż domniemania osobiście lub przy wykorzystaniu pełnomocnika. Wydaje się, że jest to prawo fundamentalne, które w połączeniu z innymi gwarancjami pozwoli rzetelnie i sprawiedliwie zbadać i ocenić zarzucone w akcie oskarżenia naruszenia prawa.

Art. 16 Statutu Trybunału zawiera katalog uprawnień przysługujących oskarżonemu w toku postępowania. Nie jest to z pewnością wyczerpujące, gdyż wiele dodatkowych, a równie ważnych praw można wydedukować także z innych przepisów Statutu. Można o tym wnioskować już po lekturze pierwszego zdania art. 16 Statutu, które stanowi, że przewiduje się odpowiednią procedurę postępowania w celu zapewnienia oskarżonym sprawiedliwego osądzenia.

Według wskazanego przepisu Trybunał jest zobowiązany stosować następującą procedurę: akt oskarżenia powinien zawierać szczegółowe zarzuty przeciw oskarżonym³⁸. Dodatkowo należy doręczyć go oskarżonemu dostatecznie wcześnie przed rozprawą³⁹ wraz z wszystkimi dołączonymi doń dokumen-

Trybunałem Norymberskim zob. w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Przed Trybunałem Świata*, Warszawa 1962, t. I i II oraz K. Małcużyński, *Oskarżeni nie przyznają się do winy*, Warszawa 1973.

³⁷ Zob. też w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały...*, s. 58.

³⁸ Jest to przepis odbiegający wyraźnie od zasad procesowych anglosaskiego systemu sądowego, który posłużył za wzór procedury dla Trybunału. Wydaje się, że rozwiązanie to zostało podyktowane podstawowym postulatem dominującym nad procesem, czyli – aby był on sprawiedliwy. Akt oskarżenia powinien wyczerpująco przytoczyć stan faktyczny oskarżenia i przepisy prawa oraz zawierać uzasadnienie powołujące dowody. Akt oskarżenia wystosowany przed Trybunałem spełniał te warunki formalne. Por. z treścią aktu: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały...*, s. 65–139; idem, *Przed Trybunałem Świata*, t. I, s. 27–33.

³⁹ Doręczenie aktu oskarżenia na miesiąc przed rozpoczęciem rozprawy głównej dostatecznie realizuje wymóg tego przepisu.

tami i tłumaczeniem na język dla niego zrozumiały. Wymóg ten jest podyktowany koniecznością umożliwienia oskarżonemu zapoznania się ze stawianymi zarzutami, dowodami je popierającymi i, co najważniejsze, właściwego przygotowania linii obrony. Sprecyzowaniem tego przepisu jest dodatkowo obowiązek nałożony na Trybunał, a wynikający z zasad postępowania ustalonych na mocy delegacji art. 13 Statutu⁴⁰. Wynika z nich, że czas „dostatecznie wczesny przed rozprawą” stanowi minimum trzydzieści dni oraz że do aktu oskarżenia powinien być dołączony Statut Trybunału, odpisy dokumentów przytoczonych w akcie oskarżenia oraz wyjaśnienie uprawnień oskarżonego co do korzystania z pomocy obrońcy, z załączeniem listy adwokatów. Jeśli zaś Trybunał ogłaszał zasady postępowania, odpis ich powinien być również doręczony oskarżonemu⁴¹.

Zawiadomienie o wniesieniu aktu oskarżenia w stosunku do oskarżonych odpowiadających z „wolnej stopy” wymaga znacznie mniej formalności, gdyż w tym wypadku zarówno forma tego zawiadomienia, jak i dokumenty, które powinny być dostarczone oskarżonemu, zależą od uznania Trybunału⁴².

Jeżeli oskarżona jest grupa lub organizacja, Trybunał ogłasza o zamiarze postawienia jej przed sąd w sposób, jaki uzna za stosowny i wówczas każdy członek grupy lub organizacji ma prawo zgłosić chęć złożenia zeznań. W żadnym jednak wypadku zgłoszenie się członka grupy lub organizacji w zamiarze złożenia oświadczenia czy zeznania nie zapewnia mu nietykalności. Może on więc zostać w każdej chwili pociągnięty do odpowiedzialności za udział w tej grupie lub organizacji, w sytuacji gdy zostanie ona uznana za przestępczą⁴³.

W czasie badań wstępnych lub na rozprawie oskarżonemu będzie przysługiwało prawo udzielania wszelkich wyjaśnień pozostających w związku ze stawianymi mu zarzutami⁴⁴. Badania wstępne i rozprawa będą prowadzone lub tłumaczone na język zrozumiały dla oskarżonego. Pierwsze z wymienionych

⁴⁰ W brzmieniu: „Trybunał ułoży swoje przepisy proceduralne. Przepisy te nie mogą być sprzeczne z postanowieniami Karty”.

⁴¹ Zob. na temat zasad proceduralnych Trybunału w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 217–223.

⁴² Zob. też J. Kolasa, *Proces norymberski – aspekt proceduralny*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 5, s. 61–62.

⁴³ Przepis ten wynika z art. 9 Statutu, zaś zasady procesowe wnoszą, jako uzupełnienie Statutu, przepis dotyczący dopuszczalności ścigania osób fizycznych za udział w grupie lub organizacji. Regulacja ta ma na celu uniknięcie sytuacji, w której zgłoszenie się członka grupy lub organizacji do Trybunału z zamiarem złożenia wyjaśnienia lub zeznania było równoznaczne z instytucją listu żelaznego. Zgodnie z art. 9 Statutu, w celu zebrania zeznań od członków oskarżonych grup i organizacji, Trybunał skorzystał z instytucji delegacji uprawnień na rzecz komisarzy, którzy zarówno w obozach internowanych, jak i w poszczególnych miastach niemieckich przyjmowali zeznania i wyjaśnienia pod kontrolą delegowanych sędziów i delegatów oskarżenia. Następnie po uporządkowaniu tych zeznań przekazywali je Trybunałowi. W ten sposób udało się zebrać 200 tys. zeznań członków grup, którym postawiono zarzuty w akcie oskarżenia.

⁴⁴ Zob. art. 16b Statutu Trybunału Norymberskiego.

uprawnień pozwala oskarżonemu zająć stanowisko względem zarzucanych mu czynów już we wstępnej fazie procesu. Jest to instytucja zaczerpnięta z procedury anglosaskiej, łagodniejsza i korzystniejsza w porównaniu z regulacjami kontynentalnymi⁴⁵. Drugie zaś z tych uprawnień, wydawałoby się oczywiste, wynika z wielonarodowego składu oskarżycieli i sędziów Trybunału. Z tego powodu przyjęto też, że językami, w których toczył się proces i w których redagowano urzędowe dokumenty, były angielski, francuski oraz język oskarżonego – w wypadku Trybunału Norymberskiego język niemiecki⁴⁶.

Oskarżony będzie miał prawo bronić się osobiście lub korzystać z pomocy doradcy. Jest to podstawowa gwarancja rzetelności i uczciwości procesu karnego znana wszystkim procedurom. Statut dodatkowo stanowi, że na żądanie oskarżonego funkcje jego obrońcy może pełnić adwokat zawodowy, czyniący zadość warunkom wymaganym w jego kraju do występowania przed sądami, lub każda inna osoba specjalnie do tego przez Trybunał upoważniona⁴⁷. Oskarżony może również bronić się sam, jeśli tylko wyrazi takie życzenie.

Sposób wyznaczania obrońcy z urzędu uregulowany został w regułach proceduralnych ustanowionych przez Trybunał. Z zasady numer 2 wynika również sposób powołania obrońcy z urzędu w wypadku, gdy obrońca z wyboru nie może być odszukany albo nie stawia się na wezwanie, lub gdy oskarżony od razu prosi o wyznaczenie obrońcy z urzędu. W zasadzie każdy oskarżony ma prawo tylko do jednego obrońcy, z tym, że Trybunał może od tej zasady odstąpić.

Obrona może przedkładać własne dowody oraz zadawać pytania każdemu świadkowi powołanemu przez oskarżenie⁴⁸. Składanie przez obronę wniosku o dopuszczenie nowego świadka odbywa się według powszechnie obowiązujących zasad poprzez wniesienie odpowiedniego pisma zawierającego personalia świadka oraz tezę dowodową wyjaśniającą, dlaczego zeznanie danego świadka jest istotne dla sprawy.

⁴⁵ Regulacje kontynentalne uzależniają tę sprawę od uznania prowadzącego dochodzenie lub śledztwo i zwykle dopiero przed zamknięciem śledztwa dopuszczają oskarżonego do głosu.

⁴⁶ W praktyce rozwiązano to w ten sposób, że rozprawa toczyła się w takim języku, w jakim w danej chwili wypowiadał się oskarżyciel, przedstawiając dowody. Pozostali natomiast uczestnicy korzystali z technicznych rozwiązań – słuchali tłumaczenia przez słuchawki. Po raz pierwszy na tak szeroką skalę korzystano z pomocy tłumaczy. Zob. relacja z procesu w: K. Malcużyński, *Oskarżeni nie przyznają się do winy*, Warszawa 1973.

⁴⁷ Zob. art. 19 ust. 2 Statutu Trybunału.

⁴⁸ Jest to kolejny przejaw wpływu procedury anglosaskiej na zasady działania Trybunału. Stanowi realizację naczelną zasady przesłuchiwanie świadków – krzyżowych pytań (*cross-examination*). Jest to rodzaj pojedynku pomiędzy oskarżeniem a obroną. Najpierw oskarżyciel powołuje własnych świadków, którym zadaje pytania, po czym pytania tym świadkom zadaje oskarżony lub jego obrońca, a następnie oskarżony przesłuchuje własnych świadków, a po nim czyni to oskarżyciel. Sąd zajmuje postawę raczej bierną, czuwając nad prawidłowością zadawania pytań i decydując o ich dopuszczalności, po czym w miarę potrzeby sam zadaje pytania.

Potwierdzeniem, a zarazem wzmocnieniem powyższych uprawnień wynikających z reguł procesowych, jest brzmienie art. 16e Statutu. Stanowi się w nim, że oskarżony będzie miał prawo osobiście albo za pośrednictwem swego doradcy składać na rozprawie dowody na poparcie swej obrony oraz zadawać pytania każdemu świadkowi wezwanemu przez oskarżenie.

Zgodnie z art. 16 i 23 Statutu Trybunału, oskarżeni sami wybrali swoich obrońców⁴⁹, a w kilku przypadkach uczynił to na ich żądanie Trybunał. Dla nieobecnego Bormana (sądzonogo zaocznie zgodnie z art. 12 Statutu Trybunału) oraz dla sześciu grup i organizacji objętych oskarżeniem Trybunał wyznaczył obrońców z urzędu. Obecność na sali rozpraw obrońców była nie tylko realizacją reguł *fair trial*, ale także koniecznym warunkiem spełnienia prawa. Obrony podjęli się Niemcy, reprezentanci niemieckiej adwokatury, z jednym wyjątkiem – niezgodnym z przepisami procedury niemieckiej – gdy oskarżonego Donitza bronił z wyboru sędzia wojskowy marynarki wojennej. Można jednak przypuszczać, że większa część adwokatów traktowała swoje zadanie w Norymberdze jako „obowiązek narodowy”⁵⁰.

Pozostałe prawa i obowiązki dotyczące oskarżonego można wyinterpretować z przepisów traktujących o uprawnieniach Trybunału, trybie postępowania oraz o sposobie orzekania o winie i karze.

Trybunał jest władny wzywać na rozprawę świadków, zarządzać ich stawiennictwo i składanie zeznań⁵¹. Oczywiście obowiązek ten odnosi się w takim samym zakresie do świadków oskarżenia, jak i do świadków obrony. Jeżeli obrona wnioskuje stawiennictwo świadka, który znajduje się poza terytorium okupowanym, Trybunał może zwrócić się do właściwych państw z wnioskiem o umożliwienie mu stawienia się przed Trybunałem. Wydaje się, że jedynym ograniczeniem takiego wniosku może być obowiązek Trybunału do ścisłego ograniczenia rozprawy do możliwie szybkiego wysłuchania materii objętych oskarżeniem oraz poczynienia ścisłych zarządzeń, ażeby nie dopuścić do żadnej czynności, która by mogła spowodować nieusprawiedliwioną zwłokę, jak również uchylania wszelkiego rodzaju wniosków i uprawnień, nie mających związku ze sprawą⁵². Zatem można wysnuć wniosek, że jeśli prośba oskarżonego nie jest nastawiona na bezpodstawne wydłużanie postępowania oraz pozostaje w ścisłym z nim związku, Trybunał nie może odmówić powołania wnioskowanego świadka.

Trybunał nie jest związany formalistyką postępowania dowodowego. Procedura powinna być sprawna i odformalizowana, a każdy dowód mający znacze-

⁴⁹ Na temat obrońców zob. w: F. Ryszka, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982, s. 238–240.

⁵⁰ Por. F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, Warszawa – Wrocław 1974, s. 475.

⁵¹ Zob. art. 17 Statutu Trybunału.

⁵² Zob. art. 18a i b Statutu Trybunału.

nie dla sprawy powinien być dopuszczony. Kontrolnym uprawnieniem Trybunału jest możliwość zapoznania się z istotą każdego dowodu, zanim zostanie on złożony, w celu zweryfikowania jego związku ze sprawą⁵³. Wynika stąd kolejny obowiązek oskarżonego, by każdy wnioskowany dowód przedstawić odpowiednio wcześniej Trybunałowi. Jednocześnie takie skonstruowanie postępowania dowodowego skutecznie zapobiegnie składaniu nieuzasadnionych wniosków dowodowych.

Zasada numer 7 zasad proceduralnych Trybunału reguluje z kolei sprawę podań i wniosków. Przed rozpoczęciem rozprawy muszą być one składane pisemnie na ręce Generalnego Sekretarza Trybunału. Jeżeli pochodzą one od oskarżonych, Generalny Sekretarz daje je do wglądu głównym oskarżycielom. Jeżeli nie zostały zgłoszone żadne zarzuty, o wniosku rozstrzyga Przewodniczący Trybunału. Gdy zaś oskarżyciele zgłosili jakiegokolwiek zastrzeżenia, wniosek lub podanie zostają przedłożone do rozpoznania Trybunałowi⁵⁴.

Jednym z uprawnień przysługujących Trybunałowi jest możliwość przepytania każdego oskarżonego⁵⁵. Jednakże ani z treści Statutu, ani z zasad proceduralnych nie wynika, czy na zadane przez Trybunał pytanie oskarżony jest zobowiązany udzielić odpowiedzi, czy też może jej odmówić w myśl zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* (nikt nie może być zmuszony do samooskarżenia się). Wydaje się, że odpowiedź jest tylko uprawnieniem, a nie obowiązkiem oskarżonego. W praktyce wyglądało to jednak w ten sposób, że oskarżeni wykorzystywali każdą sposobność, by dowodzić swej niewinności i udzielali obszernych odpowiedzi ma stawiane pytania⁵⁶.

Oskarżony zobowiązany jest odpowiednio zachowywać się w toku procesu oraz stosować się do zaleceń i postanowień porządkowych Trybunału. Jest to podyktowane dbałością o sprawne i szybkie przeprowadzenie postępowania. W przypadku nieodpowiedniego zachowania się Trybunał jest zobowiązany załatwiać w trybie uproszczonym taką sprawę, nakładając stosowne kary, włączając w to wykluczenie oskarżonego lub jego obrońcy z niektórych lub wszystkich dalszych etapów postępowania⁵⁷. Wykluczenie takie nie może jednak w żadnym wypadku przeszkodzić w rzetelnym zbadaniu zarzutów.

Ostatecznie ukształtowana procedura postępowania przed Trybunałem⁵⁸ wyglądała w ten sposób, że po odczytaniu na sali sądowej aktu oskarżenia Trybunał pyta każdego oskarżonego, czy przyznaje się do winy, czy też się do

⁵³ Zob. art. 19 i 20 Statutu Trybunału.

⁵⁴ Jest to przykład nierównego traktowania stron w postępowaniu, gdyż nie ma w ogóle przewidzianej konieczności składania wniosków przez oskarżycieli i udzielania ich do wglądu oskarżonemu lub obronie. Cały ten przepis dotyczy tylko oskarżonych.

⁵⁵ Zob. art. 17b Statutu Trybunału.

⁵⁶ Zob. T. Cyprian, J. Sawicki, *Przed Trybunałem Świata*.

⁵⁷ Zob. art. 18c Statutu Trybunału.

⁵⁸ Zob. art. 24 Statutu Trybunału.

niej nie przyznaje⁵⁹. Następnie wywód wstępny przeprowadzają oskarżyciele. Trybunał pyta oskarżycieli i obronę, czy zamierzają przedłożyć Trybunałowi dowody, a jeśli tak, to jakiego rodzaju. Trybunał przeprowadza postępowanie badające dopuszczalność każdego z dowodów⁶⁰. Najpierw będą przesłuchiwani świadkowie oskarżenia, a potem świadkowie obrony. Następnie oskarżyciele oraz obrońcy mają prawo powołać dowody na odparcie tych dowodów. Dopuszczenie ich podlega rozpoznaniu przez Trybunał. Jest on też uprawniony do zadawania w każdym czasie pytań każdemu świadkowi i każdemu oskarżonemu. Oskarżenie i obrona mogą z kolei zadawać pytania i stawiać pytania krzyżowe każdemu świadkowi i każdemu oskarżonemu składającemu zeznania.

Po zakończeniu postępowania dowodowego najpierw obrona, a potem oskarżenie wygłaszają przemówienie końcowe. Ostatnie słowo w procesie należy jednak do oskarżonego, gdyż może on złożyć dodatkowe oświadczenia przed Trybunałem⁶¹. Po zamknięciu przewodu sądowego Trybunał ogłasza wyrok wraz z uzasadnieniem.

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego zarówno skazujący, jak i uniewinniający każdego oskarżonego powinien podawać motywy, na których się opiera⁶². Obowiązek wyczerpującego uzasadnienia podstaw decyzji podjętej przez Trybunał jest z pewnością pozytywnym przejawem dbałości o rzetelne zakończenie postępowania. Jednakże jego rola staje się marginalna ze względu na przyjęcie zasady, że wyrok Trybunału jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu⁶³. Wydaje się, że przyjęcie takiego rozwiązania było podyktowane chęcią jak najszybszego uciszenia żądającej sprawnego procesu społeczności międzynarodowej⁶⁴, a jednocześnie nakładało na Trybunał obowiązek rzetelnego i bezbłędnego przeprowadzenia procesu i wydania adekwatnego do zebranego materiału dowodowego orzeczenia.

Statut Trybunału pozostawia pewne możliwości skontrolowania orzeczenia już w toku jego realizacji. W przypadku skazania wyroki będą wykonywane zgodnie z poleceniami Rady Kontroli Niemiec, która może w każdym czasie

⁵⁹ Wszyscy oskarżeni oświadczyli, że nie poczuwają się do winy.

⁶⁰ W trakcie procesu przesłuchano 33 świadków oskarżenia i 61 świadków powołanych przez obronę. Przesłuchano też w charakterze świadków 19 oskarżonych. Przedstawiono tysiące zeznań pisemnych oraz dokumentów urzędowych zdobytych przez aliantów w trakcie działań wojennych i podczas okupacji Niemiec.

⁶¹ Zob. T. Cyprian, J. Sawicki, *Przed Trybunałem Świata*, t. II, s. 274-279.

⁶² Zob. art. 26 Statutu Trybunału.

⁶³ Zob. art. 26 *in fine* Statutu Trybunału.

⁶⁴ Pojawiały się w tym czasie także liczne głosy krytykujące tworzenie Trybunału dla osądzenia zbrodniarzy wojennych. Powszechne niemal było żądanie rozstrzelania schwytanych oprawców bez żadnego procesu, gdyż oni nie dawali żadnych szans obrony swym ofiarom. Zwyciężyła jednak idea sądowego załatwienia tej kwestii, wynikająca także z obawy przed krytycznym rozliczeniem tego okresu przez przyszłe pokolenia. Zob. F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 140-156.

złagodzić je lub w inny sposób zmienić, ale nie może ich zaostrzyć⁶⁵. Gdyby w stosunku do któregoś z oskarżonych po skazaniu i wydaniu wyroku Rada Kontroli Niemiec odkryła nowy dowód, który, w jej mniemaniu, uzasadniałby nowy zarzut przeciwko niemu, Rada zwróci się do Komitetu ustanowionego na mocy art. 14 Karty Trybunału, żądając wdrożenia takiej akcji, jaką on uzna za właściwą w interesie wymiaru sprawiedliwości. Statut przewiduje zatem możliwość wznowienia postępowania, jednakże ogranicza ją do minimum, pozostawiając niczym nieskrępowaną decyzję w tej kwestii Radzie Kontroli Niemiec, która nie jest przecież organem sądowym. Jediną podstawą umożliwiającą wznowienie postępowania jest pojawienie się nowych dowodów w sprawie danego oskarżonego. Jednakże muszą być to dowody uzasadniające postawienie nowego zarzutu, a zatem postępowanie to może być prowadzone tylko i wyłącznie przeciwko oskarżonemu skazanemu, nigdy zaś na jego korzyść. Wydaje się, że ostatnie zdanie art. 29 Statutu Trybunału należy rozumieć w ten sposób, że wdrożonym w interesie wymiaru sprawiedliwości właściwym działaniem może być utworzenie organu sądowego władnego rozpatrzyć nowy zarzut przeciwko oskarżonemu. I właśnie taka perspektywa może stanowić jedyną gwarancję, że ewentualne wznowienie postępowania, mimo niekorzystnego dla oskarżonego powodu wznowienia, będzie przebiegać z poszanowaniem powszechnie przyjętych i respektowanych zasad postępowania karnego⁶⁶.

Po uznaniu oskarżonego za winnego Trybunał władny jest skazać go na karę śmierci lub wymierzyć inną karę, jaką uzna za sprawiedliwą⁶⁷. Jako karę dodatkową Trybunał władny jest orzec odebranie skazanemu wszelkiego skradzionego przezeń majątku w celu przekazania go Radzie Kontroli Niemiec⁶⁸.

Po trwającym niemal rok procesie Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w dniach 30 września i 1 października 1946 r. ogłosił wyrok⁶⁹. Dwunastu spośród oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci przez powieszenie, trzech na karę dożywotniego więzienia, kolejnych czterech na kary 20, 15 i 10 lat więzienia, zaś trzech oskarżonych uniewinniono. Sześć organizacji uznano za przestępcze. Do części wyroku zdanie odrębne złożył przedstawiciel strony radzieckiej⁷⁰. Po ogłoszeniu wyroku Trybunał pouczył oskarżonych, że przysługuje im prawo złożenia próśb o ulaskawienie do Sojuszniczej Rady Kontroli

⁶⁵ Jest to namiastka pozasądowej kontroli orzeczeń Trybunału, jednak pozbawiona jakichkolwiek podstaw proceduralnych, pozostawiona swobodnemu uznaniu Rady Kontroli Niemiec. Jedynym korzystnym zapisem, z punktu widzenia oskarżonego, jest niemożność zaostrzenia kary przez Radę.

⁶⁶ W praktyce procedura ta nie została wszczęta ani razu.

⁶⁷ Zob. art. 27 Statutu Trybunału.

⁶⁸ Zob. art. 28 Statutu Trybunału.

⁶⁹ Zob. treść wyroku w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały...*, s. 139–347; idem, *Walka o zasady normybernskie (1945–1955)*, Warszawa 1956.

⁷⁰ Zob. treść radzieckiego *votum separatum* w: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały...*, s. 347–372.

Niemiec w ciągu czterech dni. Prośby te zostały przez skazanych złożone, lecz Rada nie uwzględniła żadnej z nich.

Wyroki śmierci zostały wykonane w więzieniu norymberskim w nocy 16 października 1946 r. między godziną 1.00 a 3.45. Wykonaniem wyroku kierował komendant więzienia, amerykański pułkownik Burton C. Andrus. Egzekucję przeprowadził amerykański sierżant John C. Woods⁷¹. Spośród skazanych na karę terminowego pozbawienia wolności wszyscy odbyli wyroki w całości. Dwóch spośród skazanych na dożywotnie więzienie zostało przedterminowo zwolnionych⁷².

W Norymberdze osądzono tylko głównych zbrodniarzy z okresu drugiej wojny światowej. Z różnych względów przez Trybunałem odbył się tylko jeden proces. Nie oznaczało to absolutnie pozostawienia reszty winnych poza odpowiedzialnością. Zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko pokojowi i zbrodnie przeciwko ludzkości były również przedmiotem szeregu procesów przed sądami krajowymi⁷³. Były to zarówno sądy wojskowe poszczególnych armii okupacyjnych w Niemczech, jak i sądy innych państw. 20 grudnia 1945 r. Rada Kontroli Niemiec wydał ustawę nr 10 o karaniu osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni przeciwko pokojowi⁷⁴. Zapoczątkowało to szereg procesów odbywających się poza jurysdykcją Międzynarodowego Trybunału Wojskowego.

„Jest rzeczą oczywistą, że prawo międzynarodowe ustanawia mniej dokładne zasady wymiaru sprawiedliwości, niż dzieje się to w prawidłowym procesie prowadzonym na zasadach np. Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Cywilizowane kraje świata wykazują znaczne różnice, gdy idzie o reguły procesowe. Niektóre wymagają udziału ławy przysięgłych w procesie, inne nie; niektóre stosują postępowanie skargowe, inne inkwizycyjne.

Niektóre kraje, a zwłaszcza te, które znają instytucje sądów przysięgłych, mają sztywne reguły dotyczące dowodów, inne pozostawiają sądowi dużą swobodę w ocenie i odważeniu każdego dowodu. Niektóre kraje nie uznają odpowiedzialności oskarżonego, o ile tak przestępstwo, jak i grożąca za nie kara nie są ściśle określone w ustawie ogłoszonej przed dokonaniem czynu, inne zaś pozostawiają sądowi szeroką swobodę w ustaleniu odpowiedzialności i wymierzeniu kary na zasadzie ogólnego określenia działań przestępczych i zasad prawa.

⁷¹ Zob. dokładniej na temat wykonania wyroku w: F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 321–322.

⁷² Jedynie Rudolf Hess odbył całą karę dożywotniego pozbawienia wolności.

⁷³ Zob. T. Cyprian, *Nieznana Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Warszawa 1965; T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady...*; T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956; T. Cyprian, J. Sawicki, M. Siewierski, *Głos ma prokurator...*, Warszawa 1962; T. Cyprian, J. Sawicki, *Oskarżamy*, Kraków 1949.

⁷⁴ Zob. na ten temat w: F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 271–337.

Prawo międzynarodowe nie może stosować reguł technicznych pochodzących z jakiegos jednego systemu prawa krajowego, lecz musi odnaleźć zasady ogólne wspólne prawodawstwom wszystkich cywilizowanych narodów, jak również musi ustalić zwyczaje przyjęte w praktyce międzynarodowej, a utwierdzone przez konwencje, rozmowy dyplomatyczne, opinie trybunałów międzynarodowych i autorów.

Profesor Edwin Brochard podkreśla, że praktyka dyplomatyczna i decyzje rozjemcze ustaliły istnienie międzynarodowego minimum, w prawach oskarżonego i bezstronności procesu, do którego muszą się stosować wszystkie cywilizowane państwa⁷⁵.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni w procesie norymberskim mieli zapewnione znacznie lepsze warunki obrony niż te, które stanowią wymagane przez prawo międzynarodowe wspomniane minimum.

⁷⁵ T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 222–223; dokładniej w: Quincy Wright, *Due Process and International Law*, „The American Journal of International Law” 1946, nr 4, s. 402.